

# Liderzy zakupów wojskowych z USA

#Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 6 stycznia 2010

**Na zlecenie Kongresu USA opracowano zestawienie największych importerów amerykańskiej broni i wyposażenia wojskowego w latach 2001-2008. Na czele listy plasują się kraje Bliskiego Wschodu: Arabia Saudyjska, ZEA, Egipt i Izrael.**

Polska znalazła się w czołówce importerów amerykańskiego uzbrojenia, za sprawą zaku

Zestawienie, przygotowane przez Richarda Gimmetta, oparto na dokumentach Kongresu USA. Ze względu na przepisy amerykańskiego prawa, instytucja ta zachowuje pełną kontrolę nad eksportem uzbrojenia, dysponując danymi dotyczącymi wszystkich oficjalnych transakcji.

Opracowanie Gimmetta nie jest jednak podsumowaniem całego eksportu specjalnego USA za lata 2001-2008. Autor podzielił omawiany okres na dwie części: 2001-2004 i 2005-2008, dla każdej z nich przedstawiając po 5 krajów z różnych regionów świata, które znalazły się na czele listy importerów, tak odnośnie wielkości zamówień, jak i wartości zrealizowanych dostaw. Nie daje to pełnego obrazu amerykańskiego eksportu, pokazuje jednak najważniejszych partnerów USA w dziedzinie handlu bronią.

Na czele listy importerów znajdują się państwa Bliskiego Wschodu. W omawianym okresie największe zamówienia na amerykańską broń złożyła Arabia Saudyjska - za 14,3 mld USD. Na kolejnych miejscach znalazły się Egipt (10,4 mld), ZEA (10 mld; jednak dane te dotyczą tylko lat 2005-2008, w poprzednim okresie kraj ten znalazł się poza czołową piątką Bliskiego Wschodu i nie został ujęty w zestawieniu) oraz Izrael (5,9 mld USD). W tym ostatnim wypadku przedstawione liczby nie oddają całości importu z USA. Tel Awiw korzysta bowiem z dostaw, realizowanych w ramach bezzwrotnej pomocy wojskowej, wynoszącej ponad 3 mld USD rocznie.

Drugą grupą czołowych importerów są amerykańscy sojusznicy na Dalekim Wschodzie. Australia zamówiła sprzęt wojskowy o wartości 7,4 mld USD. Na drugim miejscu znalazła się Korea Południowa (6 mld) i Japonia (5,1 mld). Na dalszych pozycjach: Tajwan i Singapur, które zamówiły sprzęt o wartości po ok. 2 mld USD.

W Europie największym importerem amerykańskiej broni jest Polska, głównie za sprawą kontraktu na F-16 o wartości ok. 4 mld USD. Następna na liście, Wielka Brytania w całym omawianym okresie zamówiła w USA wyposażenie wojskowe o dwukrotnie mniejszej wartości.

Wśród państw innych kontynentów istotną rolę odgrywa Kanada, która zamówiła uzbrojenie i sprzęt wojskowych o wartości 3 mld USD, Brazylia (1,3 mld) oraz Chile (700 mln). Kraje afrykańskie kupowały broń za nie więcej niż kilkadziesiąt mln USD.

Nieco inaczej przedstawia się wielkość zrealizowanych dostaw. W latach 2001-2008 największym odbiorcą okazał się Egipt (9,8 mld USD), Izrael (9 mld) i Arabia Saudyjska (8,7 mld). Kolejne miejsca zajmowały państwa Dalekiego Wschodu: Tajwan (7,6 mld USD), Korea Południowa (4,8 mld) oraz Japonia (3,9 mld). Wśród państw europejskich przewodziła Grecja (4,3 mld USD), ze względu na realizowanie dostaw samolotów F-16. Kolejne miejsce, z tego samego powodu, zajęła Polska (2,6 mld USD), przy czym Grecja dominowała w pierwszym etapie omawianego okresu, nasz kraj zaś w drugim.

Zestawienie Gimmetta, choć niepełne, jest doskonałą ilustracją amerykańskich wpływów politycznych i sojuszy. Pomijając wydarzenia, wynikające z zawierania pojedynczych, dużych transakcji (np. polskie i greckie F-16), widać wyraźnie umiejscowienie środka ciężkości amerykańskiej polityki na Bliskim i Dalekim Wschodzie. Europa, która w istocie nadal - podobnie jak Izrael, Japonia czy Korea Południowa - jest zależna wojskowo USA, podległość tę próbuje jednak zmniejszyć. Stosunkowo małe kwoty zamówień wynikają z rozwoju w krajach UE nowych, dotychczas importowanych systemów uzbrojenia. Dopiero spodziewane, duże kontrakty na samoloty F-35 mogą tę sytuację nieco zmienić.

Jednak nie do końca, o czym świadczy fakt samodzielnego rozwijania przez państwa europejskie tak kluczowych systemów wojskowych, jak ciężkie samoloty transportowe, radary pozahoryzontalne, zintegrowane systemy przeciwlotnicze/przeciwrakietowe, satelity wojskowe, nowe, większe okręty desantowe i lotniskowce czy system nawigacji satelitarnej, a więc typy wyposażenia, które w przeszłości były często dostarczane na Stary Kontynent z USA, a są niezbędne do prowadzenia samodzielnej polityki wojskowej.



*Polska znalazła się w czołówce importerów amerykańskiego uzbrojenia, za sprawą zakupu 48 egz. samolotów F-16. W ciągu ostatnich 4 lat jesteśmy z tego powodu najważniejszym odbiorcą sprzętu made in USA w Europie, a w 2008, 7. państwem na świecie / Zdjęcie: Mariusz Adamski*

Zestawienie, przygotowane przez Richarda Gimmetta, oparto na dokumentach Kongresu USA. Ze względu na przepisy amerykańskiego prawa, instytucja ta zachowuje pełną kontrolę nad eksportem uzbrojenia, dysponując danymi dotyczącymi wszystkich oficjalnych transakcji.

Opracowanie Gimmetta nie jest jednak podsumowaniem całego eksportu specjalnego USA za lata 2001-2008. Autor podzielił omawiany okres na dwie części: 2001-2004 i 2005-2008, dla każdej z nich przedstawiając po 5 krajów z różnych regionów świata, które znalazły się na czele listy importerów, tak odnośnie wielkości zamówień, jak i wartości zrealizowanych dostaw. Nie daje to pełnego obrazu amerykańskiego eksportu, pokazuje jednak najważniejszych partnerów USA w dziedzinie handlu bronią.

Na czele listy importerów znajdują się państwa Bliskiego Wschodu. W omawianym okresie największe zamówienia na amerykańską broń złożyła Arabia Saudyjska - za 14,3 mld USD. Na kolejnych miejscach znalazły się Egipt (10,4 mld), ZEA (10 mld; jednak dane te dotyczą tylko lat 2005-2008, w poprzednim okresie kraj ten znalazł się poza czołową piątką Bliskiego Wschodu i nie został ujęty w zestawieniu) oraz Izrael (5,9 mld USD). W tym ostatnim wypadku przedstawione liczby nie oddają całości importu z USA. Tel Awiw korzysta bowiem z dostaw, realizowanych w ramach bezzwrotnej pomocy wojskowej, wynoszącej ponad 3 mld USD rocznie.

Drugą grupą czołowych importerów są amerykańscy sojusznicy na Dalekim Wschodzie. Australia zamówiła sprzęt wojskowy o wartości 7,4 mld USD. Na drugim miejscu znalazła się Korea Południowa (6 mld) i Japonia (5,1 mld). Na dalszych pozycjach: Tajwan i Singapur, które zamówiły sprzęt o wartości po ok. 2 mld USD.

W Europie największym importerem amerykańskiej broni jest Polska, głównie za sprawą kontraktu na F-16 o wartości ok. 4 mld USD. Następna na liście, Wielka Brytania w całym omawianym okresie zamówiła w USA wyposażenie wojskowe o dwukrotnie mniejszej wartości.

Wśród państw innych kontynentów istotną rolę odgrywa Kanada, która zamówiła uzbrojenie i sprzęt wojskowych o wartości 3 mld USD, Brazylia (1,3 mld) oraz Chile (700 mln). Kraje afrykańskie kupowały broń za nie więcej niż kilkadziesiąt mln USD.

Nieco inaczej przedstawia się wielkość zrealizowanych dostaw. W latach 2001-2008 największym odbiorcą okazał się Egipt (9,8 mld USD), Izrael (9 mld) i Arabia Saudyjska (8,7 mld). Kolejne miejsca zajmowały państwa Dalekiego Wschodu: Tajwan (7,6 mld USD), Korea Południowa (4,8 mld) oraz Japonia (3,9 mld). Wśród państw europejskich przewodziła Grecja (4,3 mld USD), ze względu na realizowanie dostaw samolotów F-16. Kolejne miejsce, z tego samego powodu, zajęła Polska (2,6 mld USD), przy czym Grecja

dominowała w pierwszym etapie omawianego okresu, nasz kraj zaś w drugim.

Zestawienie Gimmetta, choć niepełne, jest doskonałą ilustracją amerykańskich wpływów politycznych i sojuszy. Pomijając wydarzenia, wynikające z zawierania pojedynczych, dużych transakcji (np. polskie i greckie F-16), widać wyraźnie umiejscowienie środka ciężkości amerykańskiej polityki na Bliskim i Dalekim Wschodzie. Europa, która w istocie nadal - podobnie jak Izrael, Japonia czy Korea Południowa - jest zależna wojskowo USA, podległość tę próbuje jednak zmniejszyć. Stosunkowo małe kwoty zamówień wynikają z rozwoju w krajach UE nowych, dotychczas importowanych systemów uzbrojenia. Dopiero spodziewane, duże kontrakty na samoloty F-35 mogą tę sytuację nieco zmienić.

Jednak nie do końca, o czym świadczy fakt samodzielnego rozwijania przez państwa europejskie tak kluczowych systemów wojskowych, jak ciężkie samoloty transportowe, radary pozahoryzontalne, zintegrowane systemy przeciwlotnicze/przeciwrakietowe, satelity wojskowe, nowe, większe okręty desantowe i lotniskowce czy system nawigacji satelitarnej, a więc typy wyposażenia, które w przeszłości były często dostarczane na Stary Kontynent z USA, a są niezbędne do prowadzenia samodzielnej polityki wojskowej.